

M A T E R I A Ł Y Ź R Ó D Ł O W E

WOJCIECH SKÓRA

PAP ŚLUPSK

ORGANIZACJE PARAMILITARNE
NA TERENIE POWIATU ŚLUPSKIEGO W 1922 ROKU
W RAPORCIE INFORMATORA POLSKIEGO WYWIADU

Prezentowany dokument zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze jest uzupełnieniem wiedzy o niemieckich organizacjach paramilitarnych w okolicach Ślupska; po drugie – stanowi przyczynek do badań nad początkami działalności polskiego wywiadu na terenie Pomorza Zachodniego. Z takich cząstkowych informacji ówczesny polski wywiad wojskowy budował wiedzę o niemieckich siłach militarnych, które były nielegalne – bo niezgodne z zapisami traktatu wersalskiego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że były to wiadomości dość przypadkowe i nieprecyzyjne, zaś konfident ze Szczecina – autor cytowanego dokumentu – był słabo przygotowany do wykonywania podobnych zadań. Tekst jest lakoniczny i napisany tak niepoprawną polszczyzną, że w kilku fragmentach nasuwają się poważne wątpliwości interpretacyjne. Zwraca też uwagę wewnątrzurzędowy obieg doniesień wywiadowczych. Prezentowany dokument jest odpisem z odpisu, dokonanym w toruńskiej komendzie policji, który następnie trafił do Poselstwa RP w Berlinie.

Raport dotyczy stanu organizacyjnego formacji paramilitarnych działających w powiecie ślupskim na początku 1922 roku. Pada w nim liczba 10 tys. osób, które tworzyły „*korpus strzelców*”. Prawdopodobnie jest to potencjał mobilizacyjny powiatu ślupskiego z jakim liczyli się Niemcy, gdyż ostatnie zdania raportu charakteryzują plan „*konspiracyjnej mobilizacji*”¹. Liczba ta budzi wątpliwości, bowiem w obydwu powiatach ślupskich (miejskim i ziemskim) żyło wówczas około 120 tys. osób. Albo więc niemieckie plany mobilizacyjne obejmowały wszystkich mężczyzn

¹ Miejski powiat Ślupsk – zamieszkiwało w 1925 r. 41.602 mieszkańców (na powierzchni 3.912 ha), powiat ziemski Ślupsk w tym samym roku zamieszkiwało 84.020 osób (na powierzchni 222.878 ha). *Handbuch über den Preussischen Staat für das Jahr 1929*, Berlin 1929, s.21.

zdolnych do noszenia broni, albo kalkulacje konfidenta ze Szczecina dotyczyły całego Pomorza Zachodniego (*Provinz Pommern*), lecz ich sens został wypaczony w tekście raportu, gdyż jego autor mógł nie znać dobrze języka polskiego. Być może uwzględnił on w swych rachubach 5. Pułk Huzarów im. ks. Blüchera, stacjonujący w Słupsku. Jest jednak faktem, że ówczesna prowincja Pomorze obfitowała w różnego rodzaju uzbrojone formacje, które od zakończenia pierwszej wojny światowej przechodziły skomplikowaną ewolucję. W literaturze przedmiotu organizacje te często określa się ogólnym mianem Straży Granicznej (*Grenzschutz*), choć nielegalna organizacja o tej nazwie działała od 1923 roku². Dlatego konieczne jest choć ogólne wprowadzenie w tę problematykę.

Wypełniając postanowienia traktatu wersalskiego niemiecka armia została do 31 grudnia 1920 roku zredukowana do 96 tysięcy żołnierzy i 4 tysięcy oficerów³. Dowództwo *Reichswehry*, widząc w tym akt jednostronnego rozbrojenia, podjęło szereg działań mających zapewnić bezpieczeństwo państwa oraz zatrudnienie zwalnianym oficerom. Siły zbrojne ówczesnych Niemiec uległy podziałowi na dwa nurty: wojsko i związki. Te ostatnie można podzielić na trzy zasadnicze części. Pierwszą grupę stanowiły formacje niezgodne z traktatem wersalskim, lecz powoływane i kierowane przez organy rządowe. Należy tu wymienić: *Volkswehren* (umundurowane i uzbrojone jak regularne wojsko, służące tylko w macierzystym garnizonie i noszące na kołnierzach kurtek nie numer pułku, lecz herb miasta); *Bürgerwehren* i *Einwohnerwehren* (patrolujące rodzinną okolicę w momentach zagrożenia i zamieszek); *Zeitfreiwilligen* (wchodzący w skład tej formacji służyli jako normalni żołnierze, ale tylko przez trzy miesiące); *Technische Nothilfe* i *Arbeits-Kommandos*. Drugą grupę tworzyły zakonspirowane pozostałości rozwiązanych *Freikorpsów*. Były to różnego rodzaju zbrojne związki kombatanckie (*Wehrverbände*), zrzeszenia żołnierskie, „kluby sportowe”, fikcyjne firmy handlowe i przewozowe, ekipy pracowników folwarcznych i tym podobne. Przechowywały one broń oraz przestrzegały dawnego podziału na kompanie i bataliony, w oczekiwaniu na moment stosowny do wznowienia działalności. Finansowane były ze źródeł prywatnych, a uzbrojenie najczęściej pochodziło z magazynów *Reichswehry*. Przykładem takiej formacji jest „Czarna Reichswehra” (*Schwarze Reichswehr*), która na Pomorzu Zachodnim dysponowała poważnymi siłami⁴. Podobne organizacje stanowiły bazę kadrową dla trzeciej

² A. C z a r n i k, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie republiki weimarskiej 1919-1933*, Poznań 1983, s.200.

³ Struktura personalna *Reichswehry* w 1924 r. była następująca: 4 tys. oficerów, 22 tys. podoficerów, 30 tys. kaprali i tylko 44 tys. szeregowców. Takie proporcje prowadzą do oczywistego wniosku, że owe 100 tys. było trzonem kadrowym, który mógł łatwo zostać rozwinięty do rozmiarów kilkuset tysięcy armii. H. K o p c z y k, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920-1933*, Gdańsk 1970, s.75.

⁴ „Czarna Reichswehra” – to nielegalne oddziały wojskowe, tworzone na podstawie tajnego porozumienia zawartego 7 II 1923 r. pomiędzy rządem berlińskim a dowództwem *Reichswehry*. Były

grupy formacji nielegalnych, które pełniły funkcje wywiadowcze i „wymiaru sprawiedliwości” wobec niewygodnych polityków i niedyskretnych towarzyszy. Najbliższą formacją z tej grupy była organizacja „*Consul*”⁵. W miarę realizacji postanowień traktatu wersalskiego władze niemieckie były zmuszane do likwidacji zależnych od nich, na poły legalnych oddziałów. Ich członkowie przechodzili do formacji nielegalnych i zakonspirowanych, które nie tylko dysponowały realną siłą militarną, ale i były trudne do rozpoznania, gdyż formy ich organizacji i uzbrojenie nierzadko odbiegały od schematów wojskowych. Na wschodzie Niemiec ostrze tych oddziałów było jednoznacznie skierowane przeciwko Polsce. Dlatego ich rozpoznanie było ważnym wyzwaniem dla polskiego wywiadu.

Początki ochotniczych oddziałów zbrojnych w powiecie słupskim, organizowanych przez armię niemiecką i wspomaganych przez lokalną społeczność, wiążą się z Rezerwą Straży Granicznej – Wschód (*Reserve des Grenzschutz – Ost*, w skrócie *Regrost*). *Regrost* powstała w styczniu 1919 roku z inicjatywy dowództwa XVII korpusu armijnego w Gdańsku. Jej oddziały formowano w pięciu powiatach Pomorza Zachodniego: sławieńskim, słupskim, miasteczkim, lęborskim i bytowskim. Podstawę prawną stanowiła ustawa w sprawie utworzenia obrony ludowej (*Volkswehr*) z 12 grudnia 1918 roku. Niemieckie władze i społeczności lokalne nie chciały dopuścić do wydarzeń, jakie ówczesznie rozgrywały się w Wielkopolsce. „Polskie niebezpieczeństwo” było o tyle realne, że niektórzy politycy polscy domagali się włączenia do granic Polski nie tylko powiatów bytowskiego i lęborskiego, ale słupskiego i miasteczkowego.

Organizacją *Regrostu* w pięciu zachodniopomorskich powiatach kierował generał major Wilkens. Przybył on do Słupska 28 stycznia 1919 roku z zadaniem zwalczania polskiego ruchu narodowego i niedopuszczenia do wybuchu polskiego powstania. Władze wojskowe miały ściśle współpracować z administracją lokalną. Przy urzędach landratów utworzono stanowiska oficerów powiatowych do spraw *Regrostu*. W Słupsku stanowisko to pełnili kolejno: Dombois (landrat powiatu słupskiego w latach 1921-1937), kapitan Wühlisch, major Michaelis i von Münchow (wspomniany w prezentowanym raporcie). Pod koniec stycznia 1920 roku *Regrost* w powiecie słupskim liczył 3.603 członków, zorganizowanych w 61 terenowych kompanii. Tydzień po wprowadzeniu na terenie Pomorza Zachodniego stanu wyjątkowego i objęciu funkcji komisarza wojennego w pięciu wschodnich powiatach rejencji koszalińskiej przez gen. von Malachowskiego, doszło do „likwidacji” *Re-*

one zakonspirowane jako „oddziały pracy” (*Arbeitstruppen*), rozlokowane w koszarach lub majątkach ziemskich. We wrześniu 1923 r. szacowano ich liczebność na 50 tys. Szefem „Czarnej Reichswehry” był mjr Ernst Buchrucker. Na Pomorzu Zachodnim oddziały te tworzone głównie na bazie byłych członków *Freikorps Rossbach*. T. K o t ł o w s k i, *Kryzys 1923 roku w Niemczech*, Poznań 1988, s.123.

⁵ P. W r ó b e l, *Powrotna droga. Niemiecki ruch kombatancki po I wojnie światowej*, Warszawa 1989, s.102-103.

grostu. W dniu 1 lutego 1920 roku, wobec wejścia w życie traktatu wersalskiego, organizację tę przemianowano na *Zeitfreiwilligen Verbände*⁶.

Na początku lat dwudziestych kluczową rolę w tworzeniu organizacji paramilitarnych na Pomorzu Zachodnim odegrał Pomorski Związek Rolny (*Pommersche Landbund*). Powołany do życia 19 stycznia 1919 roku, miał służyć obronie interesów zachodniopomorskich posiadaczy ziemskich, dlatego w równym stopniu skierowany był przeciwko lewicy, jak i wszelkim przejawom „polskiego niebezpieczeństwa”. Bezpośrednio po założeniu *Landbundu* wstąpiło doń 2,5 tys. obszarników, czyli niemal wszyscy Niemcy pomorscy posiadający gospodarstwa powyżej 100 ha. W 1922 roku organizacja ta liczyła już 145 tys. członków (w tym 64 tys. chłopów, 68 tys. robotników rolnych i 10 tys. urzędników)⁷. Dysponując poważnymi środkami finansowymi, w porozumieniu z dowództwem II okręgu wojskowego w Szczecinie, *Landbund* rozlokował w majątkach junkrów byłych żołnierzy *Freikorpsu* Gerharda Rossbacha⁸. W przeważającej mierze byli oni niedobitkami tzw. „Żelaznej Dywizji” gen. Rüdigera von der Goltza, który walczył przeciwko bolszewikom w Kurlandii, a następnie z grupowaniami lewicowymi w Niemczech. Od lutego do marca 1920 roku około 3-4 tys. podkomendnych G. Rossbacha napłynęło do zachodniopomorskich majątków. Junkrzy chętnie przyjmowali „nowych pracowników”, którzy z jednej strony stanowili gwarancję zachowania istniejących stosunków własnościowych, a z drugiej stanowili rezerwową armię dla zredukowanej *Reichswehry*. Uzbrojenie zapewniały magazyny armii regularnej oraz zakupy finansowane przez *Landbund*. Po wybuchu puczu Kappa-Lüttwita 13 marca 1920 roku G. Rossbach zebrał swoich podkomendnych i ruszył do Zagłębia Ruhry, by wziąć udział w walkach z robotnikami. Po upadku puczu oddziały powróciły na Pomorze Zachodnie i do Meklemburgii. Tym razem jednak, aby zachować pozory rozwiązania *Freikorpsu*, „demobilizacja” była dokładniejsza. Ludzi G. Rossbacha rozmieszczono po 6-8 w poszczególnych majątkach, jako robotników rolnych. Niezależnie od normalnej płacy za wykonywaną pracę *Landbund* wypłacał im „premię za wierność” (*Treu-prämie*). Grupki rozlokowane w gospodarstwach nosiły „konspiracyjną” nazwę „Wspólnota Pracy Rossbacha” (*Arbeitsgemeinschaft Rossbach*). W jej ramach pod koniec 1920 roku pozostawało około 1 tys. osób⁹. Jeszcze w 1920 roku stały się one

⁶ Z. S u l t k a, *Stosunki polityczne na ziemi słupskiej (lata 1918-1920)*, Rocznik Koszaliński 1974, s.93-94 i 101; A. C z a r n i k, *Lata republiki weimarskiej i III Rzeszy*, (w:) *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s.355.

⁷ A. C z a r n i k, *Stosunki*, s.147-149.

⁸ Gerhard Rossbach (1893-1967), dowódca *Freikorpsu* założonego w listopadzie 1918 r. w Grudziądzu. Po podpisaniu traktatu wersalskiego jego oddział rozpoczął działania w krajach nadbałtyckich, skąd następnie przywędrował na Pomorze Zachodnie i do Meklemburgii. W 1920 r. G. Rossbach i jego sztab mieli swoją siedzibę w majątku Żabów w powiecie pyrzyckim. W latach 1932-1934 był wiceprzewodniczącym *Reichsluftschutzbund*.

⁹ A. C z a r n i k, *Działalność reakcyjnych formacji Rossbacha na Pomorzu Zachodnim (1920-1927)*, Rocznik Koszaliński 1981, s.36-37 i 44; A. C z a r n i k, *Stosunki*, s.35 i 201.

częścią składową ogólnoniemieckiej i antyrepublikańskiej *Organisation Escherich*¹⁰.

Ponowna mobilizacja oddziałów podlegających G.Rossbachowi nastąpiła w związku z trzecim powstaniem śląskim. W końcu lipca 1921 roku powróciły one do majątków zachodniopomorskich. Centrala G.Rossbacha znajdowała się wówczas w Berlinie–Wannsee, skąd kierowano około 8-9 tys. ludzi, w znacznej mierze zakonspirowanych na Pomorzu Zachodnim. Pod naciskiem państw zachodnich i niemieckich ugrupowań lewicowych rząd Rzeszy 24 listopada 1921 roku wydał rozporządzenie o rozwiązaniu nielegalnych formacji, w tym również *Arbeitsgemeinschaft Rossbach*¹¹. Prezentowany poniżej dokument konfidenta polskiego wywiadu jest prawdopodobnie elementem badania w jakim stopniu listopadowe rozporządzenie było wykonywane w powiecie słupskim.

Na terenie pięciu wschodnich powiatów prowincji Pomorze członkowie *Landbundu* utworzyli pod koniec 1920 roku zakonspirowaną organizację „Wierność Pomorzu” (*Pommerntreue*). Jej kierownictwo miało dwojaką strukturę. Część cywilna, rekrutująca się z działaczy *Landbundu*, odpowiadała za finansowanie organizacji oraz sprawowała ogólny nadzór polityczny. Część wojskowa była tworzona na wzór oddziałów wojskowych i z podobnym przeznaczeniem. Kierował nią major w stanie spoczynku, Curt von Briesen. Struktury powiatowe były podobne. Z ramienia *Landbundu* honorowe kierownictwo sprawowali junkrzy, który mieli za zadanie nakłaniać lokalną społeczność do ofiarności. Właściwe funkcje dowódcze sprawowali jednak oficerowie w stanie spoczynku, będący pełnomocnikami C.Briesena. Oni prowadzili rekrutację do oddziałów, szkolili ich oraz odpowiadali za konspiracyjne magazyny broni. W początkowym okresie liczebność formacji podlegających *Pommerntreue*, a więc faktycznie *Landbundowi*, szacuje się na 2 tysiące. W 1923 roku stanowiły one bazę kadrową dla powstającego *Grenzschutzu*¹².

Należy jeszcze wspomnieć o ówczesnej organizacji polskiego wywiadu na Pomorze Zachodnie. Początki polskiego wywiadu terenowego na Pomorzu Gdańskim wiążą się z powstaniem Frontu Pomorskiego pod dowództwem Józefa Hallera, powołanym 19 października 1919 roku. Prace wywiadowcze były prowadzone przez Oddział Informacyjny, który posiadał cztery posterunki oficerskie na terenie Pomorza Gdańskiego. Wywiad na Pomorze Zachodnie prowadzono z Chojnic, gdzie przeniesiono była ekspozyturę warszawską. W okresie ewakuacji wojsk niemieckich

¹⁰ Nazwa organizacji powstała od nazwiska kapitana Georga Escherich (1870-1941), dowódcy bawarskiej *Einwohnerwehry*. Zob. T. K o t ł o w s k i, *Kryzys*, s.150.

¹¹ G.Rossbach nie zrezygnował z działalności w 1921 r. Zakładał następnie szereg konspiracyjnych organizacji paramilitarnych, m.in. Narodowe Stowarzyszenie Oszczędnościowców (*Nationale Sparvereinigung*) i Związek Zawodowy Kształcenia Rolników (*Verein für Landwirtschaftliche Berufsbildung*). A. C z a r n i k, *Formacje*, s.45.

¹² K-H.P a g e l, *Der Landkreis Stolp in Pommern. Zeugnisse seiner deutschen Vergangenheit*, Lübeck 1989, s.108; A. C z a r n i k, *Stosunki*, s.201-203.

z Pomorza Gdańskiego agenci polscy otrzymali polecenie wycofywania się wraz z Niemcami, aż do linii Szczecin-Piła, by stamtąd kontynuować działalność szpiegowską. Prowadzący placówkę chojnicką ppor. Damięcki nie zdołał jednak utrzymać siatki w całości. W okresie puczu Kappa-Lüttwitsa (13-17 marca 1920 r.) polski wywiad na Pomorze Zachodnie praktycznie zamarł¹³. Było to jednak prowizorium i w Warszawie zdawano sobie z tego sprawę. Ów okres przejściowy utrzymywał się do 23 marca 1920 roku, kiedy to rozwiązano Front Pomorski, wprowadzając na terenie województwa pomorskiego pokojowe struktury armii.

W marcu 1920 roku, zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP), Oddziały Informacyjne frontów zachodnich przeprowadziły wewnętrzną reorganizację. W jej wyniku powstały trzy ekspozytury terenowe polskiego wywiadu na zachodzie Polski: w Poznaniu, Krakowie i Grudziądzu. Oddział Informacyjny Dowództwa Frontu Pomorskiego przekształcił się w Ekspozyturę Oddziału II NDWP w Grudziądzu. Oficerowie informacyjni, pozostający na terenie podlegającym dotychczas dowództwu Frontu Pomorskiego, przechodzili pod zwierzchność ekspozytury. Placówka grudziądzka powołała nowe posterunki wywiadowcze w Działdowie, Tczewie, Chojnicach i Więcborku, które bazowały na personelu dotychczas istniejących posterunków oficerskich Oddziału Informacyjnego Frontu Pomorskiego. Jako „*teren do przepracowania*” przydzielono ekspozyturze grudziądzkiej Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie (I *Wehrkreis*) i Pomorze Zachodnie na wschód od Szczecina (część wschodnia II *Wehrkreis*)¹⁴.

Ekspozytura w Grudziądzu stanowiła centrum operacyjne grup agentów wysyłanych na Pomorze Zachodnie i do Prus Wschodnich. Owi agenci (nazywani również wywiadowcami) nie byli na etacie wojska polskiego. Wykonywali prace na zlecenie, za określoną w umowie pensję. Ekspozytura zwracała im koszty podróży i zakwaterowania. Do swych prac wykorzystywali informacje dostarczane przez konfidentów¹⁵. Na terenie opracowywanym przez ekspozyturę operowały w grudniu 1920 roku 4 stałe grupy wywiadowców i 1 grupa wywiadowców lotnych:

¹³ Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie (dalej CAW), Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.337, Raport A.Naganowskiego do Oddziału II NDWP w sprawie wywiadu na Niemcy z 2 VII 1920 r.

¹⁴ CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.223, Reorganizacja Oddziałów Informacyjnych Dowództw Frontów (z 3 III 1920 r.).

¹⁵ Wywiadowcy ówczesnego polskiego wywiadu dzielili się (uogólniając) na trzy kategorie. „Agenci próbni”. Mogła nim zostać osoba przynależna do jednej z gmin państwa polskiego, po przedstawieniu stosownych dokumentów, m. in. „*świadczenia moralności*” wystawionego przez władze bezpieczeństwa i poświadczonego przez starostę. „Agenci stali”. Awans do tej grupy następował po co najmniej dwumiesięcznej „*lojalnej, sumiennej i rzetelnej służbie*”. Konfidenti. Ich praca nie była unormowana przepisami w ekspozyturze grudziądzkiej, gdyż była to grupa zbyt zróżnicowana, by ujmować jej zajęcia w ramy umów i taryfikatorów. CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.337, Przepisy o przyjmowaniu i wynagradzaniu wywiadowców w Ekspozyturze Oddziału II NDWP w Grudziądzu z 5 X 1920 r.

- „Grupa 104” – składała się z 5 wywiadowców działających na obszarach plebiscytowych;
- „Grupa 22” – składała się z 5 wywiadowców;
- „Grupa 225” – obejmowała 8 wywiadowców, którzy działali na terenach Prus Wschodnich nie objętych plebiscytem;
- „Grupa 412” – składała się z 5 wywiadowców operujących na obszarze Pomorza Zachodniego od Odry na wschód oraz na terenie późniejszej Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*);
- „Grupa lotna” – liczyła 9 wywiadowców, którzy w miarę potrzeby uzupełniali działania pozostałych grup ekspozytury¹⁶.

Ekspozytura Oddziału II NDWP w Grudziądzu działała przez 18 miesięcy. W sierpniu 1921 roku podjęto decyzję o likwidacji NDWP. Oddział II NDWP został przejęty przez Sztab Generalny¹⁷. Po likwidacji NDWP i reorganizacji ekspozytur terenowych wywiadu obszar kompetencyjny ekspozytury w Grudziądzu przejęły ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego w Poznaniu, Gdańsku i Warszawie¹⁸. Można więc przypuszczać, że prezentowany dokument został napisany przez jednego z informatorów ekspozytur Oddziału II, który na stałe mieszkał w Szczecinie. Jego nazwiska nie udało się ustalić. Wiadomo tylko, że w 1921 roku w Szczecinie aresztowano za szpiegostwo na rzecz Polski rodzinę Mayów (ojca, matkę i dwóch synów). Dla polskiego wywiadu pracowali też mieszkający w tym mieście S. Maciejowski (ps. Kurt Meininger) i Jan Chmara (ps. Joseph Hendler)¹⁹, ale dopiero od jesieni 1924 roku²⁰.

* * *

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada RP w Berlinie (1920-1939), sygn. 3659, k. 96. Nadawca: Komenda Okręgu XII Policji Państwowej w Toruniu (L.dz. 485/22 5-f) z 6 lutego 1922 roku. Odpis z odpisu sprawozdania konfidenta ze Szczecina sporządzony na potrzeby Ministerstwa Spraw Zagranicznych²¹. Maszynopis [dopiski w nawiasach kwadratowych – W.S.].

¹⁶ CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.337, Raport organizacyjny Ekspozytury Oddziału II NDWP w Grudziądzu za okres od 5 XI do 5 XII 1920 r.

¹⁷ H. Ć w i ę k, *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001, s.9-11.

¹⁸ CAW, Oddział II NDWP (1919-1921), sygn. I.301.8.835, Instrukcja ogólna dla służby Oddziału II SG WP z 12 VIII 1921 r. (podpisana przez gen. ppor. Sosnkowskiego).

¹⁹ W latach 1927-1939 woźny Konsulatu RP w Szczecinie.

²⁰ H. C h a ł u p c z a k, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Poznań 1992, s.323; A. P o n i a t o w s k a, *Polonia szczecińska (w:) Dzieje Szczecina*, t. III, pod red. B. Wachowia-ka, Szczecin 1994, s.833.

²¹ Pod podpisem dokumentu widnieje napis: „za zgodność: J.Wałęśówna”.

Pow. Słupski (Stolp). Pommerania.

W pow. Słupskim (Stolp) są zastąpione następujące organizacje: Lützow, ochotnicy czasowi, Jungsturm, Müller i Pfeiffer. Jako kierownicy tych organizacji figurują: major Lützow, rotmistrz Livonius, Słupsk ul. Górna²², rotmistrz Münchow²³, Słupsk, kapitan Rossbach, Berlin (Halensee), major Müller, Berlin, kapitan Pfeiffer uciekł do Bawarii i kapitan Pfeiffer na razie w areszcie fortecznym. Główna centrala dla Pomeranii [prowincja Pomorze – *Provinz Pommern*] znajduje się w ubikacjach [pomieszczeniach] „Landbundu” w Szczecinie (Stettin). Centrala dla pow. Słupskiego (Stolp) w Pomeranii znajduje się w mieszkaniu kpt. Burchardt, Słupsk ul. Bismarcka 3²⁴. Kierownik na powiecie Słupskim jest rotmistrz Münchow, Monachium (Munchen, ul. Kaiser Franz Josephstr. 2), jest on zarazem kurierem pomiędzy Munchen-Berlin-Hamburg i Munchen-Berlin-Słupsk (Stolp). Formacje są podzielone na szwadrony, siła: (stan pokojowy niemiecki) razem w powiecie Słupsk (Stolp) jeden korpus strzelców w sile 10.000 ludzi. Członkami są włościanie, posiadziciele [posiadacze] ziemscy, robotnicy i ludzie, którzy należeli dawniej do formacji Rossbacha itd. Ci ostatni umieszczeni na majątkach ziemskich. Pieniądze na ten cel członkowie „Landbundu” (posiedziciele ziemscy i włościanie) pomiędzy sobą zbierają. Podział przeprowadza „Landbund”. Wiadomości przez okólniki ze Szczecina (Stettin) do Słupska (Stolp), a stamtąd do pojedynczych właścicieli ziemskich w pow. Słupskim (Stolp).

W powiecie Słupskim (Stolp) trzy szwadrony, miejsce zborne w razie alarmu: Słupsk (Stolp), Muttrin [Motarzyno], Zezonow [Cecenowo]. Miejsce zborne dla pojedynczych szwadronów są majątki ziemskie i miejsca gdzie są układy [składy] broni i ekwipunku. Ćwiczenia urządza w ostatnim czasie jedynie „Jungsturm”. Kierownik ppor. Bruno von Salamon na majątku Karzin [Karczino], pow. Słupsk (Stolp). Konie i wozy zostaną w razie alarmu dostarczone z majątków ziemskich. Zawiadomienie telefoniczne ze starostwa (Landratsamt). Umówione hasła: Węgle w drodze (Kohle unterwegs). Niebezpieczeństwo nadchodzi (Gefahr in Anzug). Niedźwiedź jest tu (Der Bär ist da) – „Alarm”.

Do tego 10 dokładnie określonych składów broni i 15 bez dokładnego określenia.

²² Prawdopodobnie Hochstrasse, obecnie ul. Bolesława Krzywoustego. Zob. Z. R o m a n o w, *Nazwy ulic Słupska*, (w:) *VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska. Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim. Pomorska onomastyka i toponomastyka na przestrzeni dziejów*, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2001, s.108.

²³ Von Münchow był jednym z oficerów kierujących w Słupsku Rezerwą Straży Granicznej – Wschód (*Reserve des Grenzschutz – Ost*).

²⁴ Prawdopodobnie Bismarckplatz 3, obecnie ul. Henryka Sienkiewicza.